

dr hab. Marcin Muszyński, prof. UŁ
Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej

Łódź, dnia 11.02.2026

Recenzja

rozprawy doktorskiej autorstwa Joanny Kurkiewicz, pt.

Problem wykluczenia społecznego osób starszych w opinii seniorów

napisanej pod kierunkiem dr hab. Barbary Nowak, prof. UKEN

Kraków 2025, ss. 300

Dane o Kandydatce

Mgr Joanna Kurkiewicz ukończyła studia pierwszego stopnia (licencjackie) w roku 2005 na kierunku pedagogika, w zakresie pedagogiki zdrowia, uzyskując wynik bardzo dobry. Następnie kontynuowała kształcenie w tej samej uczelni tj. w Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, gdzie ukończyła studia drugiego stopnia (magisterskie) na kierunku pedagogika, w zakresie pedagogiki zdrowia, w roku 2007, również z wynikiem bardzo dobrym.

W zakresie aktywności publikacyjnej w czasopismach naukowych w dokumentacji wykazano dwie publikacje z 2023 r. Jedna jest autorstwa Kandydatki, a druga napisana została we współautorstwie z Barbarą Nowak. Oba artykuły ukazały się w czasopiśmie *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna* (40 pkt w roku oceny). W ujęciu ilościowym jest to ograniczony dorobek, który tematycznie, co ważne, nie nawiązuje do zagadnień podjętych w ramach przygotowanej rozprawy doktorskiej.

Równocześnie Kandydatka ma istotne kompetencje praktyczne związane z opieką geriatryczną i opieką długoterminową. Dysponuje dyplomem pielęgniarki specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa geriatrycznego (dyplom z 2018 r.). Ponadto w roku 2011 ukończyła dwusemestralne studia podyplomowe w zakresie geriatrii i opieki długoterminowej w Medycznym Centrum Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując dyplom potwierdzający nabyte kwalifikacje w tym zakresie. Wzięła także udział w szkoleniach zwiększających jej wiedzę i umiejętności w następujących obszarach: a) postępowania i profilaktyki urazów w warunkach domowych osób niesamodzielnych i

niepełnosprawnych (2020 r.); b) profilaktyki nowotworowej piersi (2020 r.); c) zarządzania w pielęgniarstwie (2004 r.). W dokumentacji odnotowano także udział Kandydatki w Międzynarodowym symposium *Ochrona zdrowia a Unia Europejska* (2002 r.).

Mgr Joanna Kurkiewicz podejmuje się także działalności popularyzatorskiej. W wykazie ujęto siedem publikacji o charakterze popularyzującym wiedzę, opublikowanych przede wszystkim w czasopiśmie *Nasze Sprawy* (6 tekstów) oraz w *Magazynie Pielęgniarki i Położnej* (1 tekst). Zakres tematyczny wskazanych artykułów pozostaje spójny z obszarem praktyki zawodowej Kandydatki, w szczególności dotyczy zagadnień związanych z opieką długoterminową, wsparciem osób starszych, przeciwdziałaniem izolacji społecznej oraz organizacją opieki nad seniorem.

Z piastowanych funkcji warto wymienić, że p. mgr Joanna Kurkiewicz jest kierownikiem Zakładu w Zdrowi-Med Centrum Medyczne w Radzionkowie (powiat tarnogórski). Jest też ekspertem w zespole do spraw opieki długoterminowej i paliatywnej w Naczelnej Radzie Pielęgniarek i Położnych, członkiem Powiatowej Rady Rynku Pracy w Tarnowskich Górach oraz przewodniczącą zespołu do spraw opieki długoterminowej przy Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych w Katowicach¹.

Profil p. mgr Joanny Kurkiewicz wskazuje na dominujący i jednocześnie imponujący komponent wiedzy, umiejętności i kompetencji praktycznych, uzupełnianych aktywnością popularyzatorską. Z kolei działalność naukowa ma charakter ograniczony, lecz wystarczający, aby spełnić minimalne wymagania ubiegania się o wszczęcie postępowania o nadanie stopnia doktora. Zgodnie z dokumentacją przedłożoną w toku postępowania, Kandydatka nie ubiegała się wcześniej o nadanie stopnia naukowego doktora.

Struktura i bibliografia

Przedłożona do recenzji dysertacja pt. *Problem wykluczenia społecznego osób starszych w opinii seniorów*, przygotowana pod kierunkiem dr hab. Barbary Nowak, prof. UKEN, podejmuje ważne zagadnienie zarówno o wysokim znaczeniu społecznym, jak i poznawczym. Od strony formalnej struktura pracy odpowiada typowym opracowaniom o charakterze teoretyczno-empirycznym. Zawiera spis treści, wstęp, pięć rozdziałów wprowadzających w problematykę, rozdział metodologiczny poświęcony podstawom badań własnych, a także część, w której zaprezentowane zostały wyniki badań. Do tego dołączono wnioski i

¹ por. <https://orcid.org/0009-0004-4180-3528>

rekomendacje, streszczenia, słowa kluczowe, bibliografię, wykaz rycin, wykaz tabel oraz narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety. Poszczególne części pracy zostały wyraźnie wyodrębnione, a całość łącznie obejmuje 300 stron.

Wstęp dysertacji powinien w sposób zwięzły i uporządkowany zapowiadać problematykę pracy, jednoznacznie określać cel, wskazywać ogólną koncepcję badań i sposób ich realizacji, a następnie syntetycznie przedstawić strukturę rozprawy. W recenzowanej pracy funkcja ta nie została jednak spełniona. Od pierwszych stron zamiast uporządkowanego wywodu, mamy do czynienia z taką organizacją treści, która jest niejednoznaczna i niespójna. Takie niestaranne opracowanie wstępu w przypadku rozprawy doktorskiej należy uznać za poważne uchybienie, gdyż już na etapie wprowadzenia podważa zaufanie do spójności koncepcji i rzetelności całego opracowania. Poniżej przedstawiam przykłady, które uzasadniają tę ocenę.

Mianowicie we wstępie (s. 4) Autorka przywołuje po raz pierwszy definicję wykluczenia społecznego, kluczowego terminu dla całej rozprawy. Powołuje się przy tym na stronę internetową WHO (przypis nr 1). Odwołanie to budzi zastrzeżenia, ponieważ treści na stronie ulegają zmianom, a obecnie WHO pod wskazanym adresem publikuje materiały dotyczące starzenia się i zdrowia (dostęp: 05.02.2026), bez bezpośrednich odniesień do wykluczenia społecznego, które są przywoływane w dysertacji. W konsekwencji, taki sposób cytowania należy uznać jako błąd źródłowy. Co więcej, Autorka w kolejnych akapitach kilkakrotnie powraca do wyjaśnienia jak rozumie termin *wykluczenie społeczne*, ale charakterystyka ta jest niekonkluzywna. W efekcie czytelnik zmuszony jest samodzielnie rekonstruować spójne rozumienie omawianego pojęcia na podstawie rozrzuconych w różnych częściach pracy informacji na ten temat, co osłabia klarowność wywodu i utrudnia recepcję tekstu. Szkoda, że Autorka nie sięgnęła do podstawowych, łatwo dostępnych źródeł gerontologicznych, które mogłyby stanowić merytoryczny punkt wyjścia dla uporządkowania aparatu pojęciowego. Przykładowo, w *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* pod red. A. A. Zycha znajduje się klarowne omówienie terminu *wykluczenie społeczne osób starszych*, które mogłoby posłużyć jako definicyjna rama wprowadzająca (Błachnio, 2017). Podobnie, w kontekście socjologii starzenia się wartościowym odniesieniem jest praca Marka Niezabitowskiego (2018) *Wykluczenie społeczne ludzi starszych – kilka uwag o socjologicznym ujęciu teoretycznym i praktycznym aspektów problematyki*, w której zjawisko to przedstawiono wielowymiarowo, wraz z uporządkowaniem typów i mechanizmów wykluczenia. Zamiast tego Autorka sięgnęła do takich źródeł, które najprawdopodobniej nie istnieją. Wnioskuje to po tym, że w toku lektury zweryfikowałem kilka

pozycji bibliograficznych, które wydały mi się podejrzane i nosiły znamiona halucynacji sztucznej inteligencji. Do pozycji budzących takie wątpliwości należą w szczególności: a) Walejko E., 2019, *Wykluczenie społeczne seniorów w Polsce. Uwarunkowania i wyzwania*, Wydawnictwo Scholar; b) Borówka A., 2020, *Starość w społeczeństwie polskim. Wykluczenie społeczne seniorów*, Wydawnictwo Naukowe PWN; c) Goździk M., 2016, *Wykluczenie społeczne seniorów w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar; d) Grzegorzewska M., 2018, *Metodologia naukowego przeglądu literatury*, Uniwersytet Jagielloński; e) Buchowski M., 2019, *Wykluczenie społeczne w opinii seniorów. Badania jakościowe w Polsce*, Wydawnictwo Scholar; f) Czarnowska-Borówka M., Kilańska E. 2020. *Farmakoekonomika w praktyce klinicznej...*, C.H. Beck; g) Kowalski J., 2019, *Analiza kosztów i efektywności...*, PZWL oraz Phillipson C., Walker A., 2009, *Social Policy for Old Age: Critique and Proposals*, Palgrave.

Procedura weryfikacji podejrzanych publikacji miała charakter wieloetapowy. W pierwszej kolejności sprawdziłem, czy publikacje znajdują się na stronie wydawcy. Następnie przeszukałem katalog Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, z zastrzeżeniem, że system egzemplarza obowiązkowego nie oznacza automatycznie obecności danej publikacji w każdej bibliotece uczelnianej. W kolejnym kroku przeszukiwałem bazy i wyszukiwarki naukowe (np. Google Scholar), a dodatkowo wykonałem działanie pomocnicze w postaci zapytania do narzędzi sztucznej inteligencji (SI) przeglądających zasoby internetowe. We wszystkich tych przypadkach nie znalazłem potwierdzeń istnienia wskazanych publikacji, a pojawiające się w Internecie odniesienia prowadziły wyłącznie do recenzowanej pracy umieszczonej na stronie Uniwersytetu KEN w Krakowie. Dodatkowo dla jednej z pozycji bibliograficznych podjąłem bezpośredni kontakt z wydawcą (Chada A., 2017, *Metodologia badań jakościowych w psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar). W odpowiedzi uzyskałem informację, że wskazana publikacja nie figuruje w ich dorobku wydawniczym.

Niektóre prace łatwo było zweryfikować i upewnić się, że są one zmyślane. Tak było między innymi w przypadku artykułu Krings J., *Social Exclusion and Social Participation of Older People, Journal of Aging Studies*, 2014, vol. 28, s. 46. (przypis 10 s. 7). Na stronie czasopisma w zweryfikowanym spisie treści tomu 28 brak zarówno artykułu o takim tytule, jak i autora o wskazanym nazwisku. W zakresie stron 44–56 znajduje się praca E. Dakin pt. *Protection as care. Moral reasoning and moral orientation among ethnically and socioeconomically diverse older women*. Odwołanie, jakie przytacza Autorka, należy uznać za niewiarygodne i wymagające usunięcia. Podobnie było w przypadku pracy D. Matsumoto, *Cultural Influences on the Perception of Social Exclusion Among Elderly People, Journal of Cross-Cultural Psychology*, Vol. 40, 2009 s. 89 (przypis 17 s. 10). Autorka podała tylko

wolumin, nie informując o który zeszyt chodzi. Na stronie czasopisma widnieje informacja, że w 2009 roku wydanych zostało sześć zeszytów. Sądząc po podanej przez Autorce stronie można było wnioskować, że chodzi jej o zeszyt nr 1. Także i w tym przypadku w zakresie stron 81-104 znajduje się inna praca niż ta, która umieszczona została w rozprawie, mianowicie - Vandello, J. A., Cohen, D., Grandon, R., & Franiuk, R. (2009). *Stand by your man: Indirect prescriptions for honorable violence and feminine loyalty in Canada, Chile, and the United States*. Journal of Cross-Cultural Psychology, 40(1), 81-104. Sprawdziłem także pozostałe pięć zeszytów, aby mieć pewność, że nie zaszła pomyłka.

Uzyskany rezultat błędnych(?), nieprawdziwych(?) źródeł bibliograficznych zrodził uzasadnioną obawę, że analogiczne nieprawidłowości mogą występować również w dalszych częściach dysertacji (co w rzeczywistości się potwierdziło i zostanie omówione dalej) co zasadniczo poważy wiarygodność całego opracowania. Skala materiału bibliograficznego dodatkowo potęguje ten problem, ponieważ bibliografia obejmuje 269 pozycji zwartych, 80 artykułów z czasopism, 25 raportów i źródeł prawa oraz 24 wpisy netograficzne (s. 269–296). Pełna weryfikacja całego tego zasobu pod kątem istnienia i poprawności metadanych (autor, tytuł, rok, wydawca, ISBN/DOI) wymagałaby od recenzenta pracy o charakterze niemal detektywistycznym, co nie powinno stanowić głównej osi recenzji rozprawy doktorskiej, której zasadniczym celem jest ocena merytorycznej wartości projektu, jego spójności oraz jakości analiz i wniosków. Problem wiarygodności źródeł ma charakter dyskwalifikujący przynajmniej w wymiarze podstawowych standardów rzetelności i uczciwości badawczej, ponieważ uniemożliwia przyjęcie, że przedstawione rozważania opierają się na rzetelnych podstawach naukowych.

Z drugiej strony zastrzegam, że nie można całkowicie wykluczyć istnienia części wskazanych i sprawdzonych przeze mnie pozycji. Być może podany został błędny zapis (np. inne dane autora, rok, tytuł). Jednakże istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że przynajmniej część wskazanych odwołań ma charakter błędny lub fikcyjny, co istotnie podważa wiarygodność ocenianej pracy.

Co więcej, wstęp dysertacji w obecnym kształcie nie pełni ani funkcji porządkującej, ani funkcji informacyjnej, lecz wprowadza zamęt. I tak zapowiedzi dotyczące zawartości kolejnych rozdziałów nie odpowiadają temu, co faktycznie znajduje się w pracy. Przykładowo, na s. 9 czytamy, że rozdział pierwszy ma zawierać szczegółowe omówienie zastosowanej metodologii podczas, gdy rzeczywista treść tej części koncentruje się na znaczeniu pojęcia seniora. Na s. 10 Autorka zapowiada, że rozdział drugi dotyczy roli seniorów we współczesnych społeczeństwach i pełnionych przez nich funkcji, tymczasem w praktyce mamy

treści odnoszące się do aktywności społecznej osób starszych w Polsce. Dalej, rozdział trzeci zostaje zapowiedziany jako szczegółowa analiza aktywności społecznej i zawodowej, podczas gdy pojawia się w nim tematyka wpływu starzejącego się środowiska (sic!) na gospodarkę. Dodatkowo na s. 11 występują powtórzenia i niekonsekwencje w opisie. W miejscu, gdzie powinien zostać omówiony rozdział czwarty, Autorka powraca do rozdziału trzeciego. Z lektury wynika, że dopiero w dalszej części pracy (od rozdziału V) pojawia się bardziej czytelna zgodność między tym co zostało zapowiedziane, a tym, co w rzeczywistości znajduje się w treści pracy. W efekcie opis struktury we wstępie wymaga gruntownej korekty.

Ocena części teoretycznej

Również część teoretyczna rozprawy wypada rozczarowująco, zarówno ze względu na dobór literatury, jak i sposób cytowania, w którym pojawiają się uchybienia podważające rzetelność pracy. Przykładowo, już na s. 28 (przypis 76) Autorka odwołuje się do artykułu rzekomo opublikowanego w *Personality and Social Psychology Bulletin* w 2017 r., jednak zapis bibliograficzny jest niekompletny (brak tomu i zeszytu), co uniemożliwia jednoznaczną identyfikację źródła. Jest to szczególnie problematyczne w przypadku czasopisma wydawanego co miesiąc (w 2017 r. ukazało się 12 numerów), gdzie brak danych wydawniczych znacząco utrudnia weryfikację. Co więcej, kontrola wykazała, że w omawianym czasopiśmie w całym roku 2017 nie występuje artykuł o tytule podanym przez Doktorantkę. Podobny problem pojawia się na s. 26 (przypis 70), gdzie Autorka powołuje się na artykuł z czasopisma *Ageing & Society* (rok 2018), również bez podania tomu i zeszytu. W tym przypadku autorstwo cytowanego artykułu przypisane zostało A. Sato, et al. (sic!)², podczas gdy faktycznie artykuł ten został napisany przez następujących badaczy: Ashida, S., Sewell, D. K., Schafer, E. J., Schroer, A., & Friberg, J. Co prawda opublikowany został w czasopiśmie *Ageing & Society*, ale w 2019 roku i do tego przypisany został zupełnie inny zakres stron (s. 1050-1069). Mamy więc do czynienia nie tylko z niepełnym opisem bibliograficznym, ale także z błędnym cytowaniem, co wprost podważa wiarygodność rozprawy doktorskiej.

Niezależnie od powyższego, rozczarowuje również dobór literatury w sensie merytorycznym. Autorka lokuje swoje rozważania w obszarze problematyki starości i starzenia się, a więc wkracza w pole gerontologii społecznej. Jednocześnie praca broniona będzie w dyscyplinie pedagogika, tak więc całość rozważań powinna być zakorzeniona w rozpoznawalnym korpusie wiedzy, jaką stanowi pedagogika starości. Zatem należałoby

² W bibliografii również figuruje taki zapis.

korzystać z opracowań stanowiących trzon refleksji badań nad starością i starzeniem się rozwijanej przez polskich badaczy o proveniencji pedagogicznej lub wskazać na tych autorów, którzy chociażby nawiązują do tej perspektywy. Chodzi mi tu o prace między innymi takich naukowców jak: (podaję w porządku alfabetycznym - Beata Bugajska, Agata Chabior, Olga Czerniawska, Elżbieta Dubas, Małgorzata Dzięgielewska, Artur Fabiś, Jerzy Halicki, Małgorzata Halicka, Rafał Iwański, Renata Konieczna-Woźniak, Emila Kramkowska, Anna Leszczyńska-Rejchert, Maria Łuszczyńska, Jolanta Maćkiewicz, Agnieszka Majewska-Kafarowska, Małgorzata Malec, Marcin Muszyński, Grażyna Orzechowska, Norbert Piukła, Danuta Seredyńska, Jerzy Semków, Anna Szafranek, Zofia Szarota, Joanna Wawrzyniak, Adam Zych). Zamiast tego pojawiają się odwołania do literatury o podejrzanym pochodzeniu, bo trudnym do zweryfikowania i ustalenia³. W efekcie część teoretyczna nie zapewnia adekwatnego teoretycznego zaplecza, a błędy i zmyślenia cytowań i zapisów bibliograficznych osłabiają jej wartość jako podstawy służącej za interpretans danych empirycznych. Podważa to także sensowność szczegółowej oceny wszystkich treści teoretycznych. Nawet jeśli w tekście pojawiają się informacje poprawne, to przy braku wiarygodnej podstawy źródłowej nie sposób rozstrzygnąć, które fragmenty wynikają z rzetelnego opracowania literatury, a które są kompilacją treści nieposiadających naukowego umocowania. Warto jednak wskazać choćby jeden przykład pokazujący, że brak oparcia w korpusie specjalistycznej literatury, w tym pedagogicznej, bezpośrednio przekłada się na błędy merytoryczne.

Za przykład nie posłuży rozdział drugi, w którym Autorka pragnie opisać aktywność społeczną osób starszych w Polsce. Niestety w praktyce myli tę aktywność z aktywnością zawodową i problematyką rynku pracy. W klasycznych ujęciach aktywność społeczna osób starszych wiązana jest przede wszystkim z odgrywaniem ról społecznych (np. ławnika, kuratora) (Kamiński, 1978). Aktywność tę rozumiano także jako pracę na rzecz innych osób oraz dla wspólnego dobra (Labus, 2017; Orzechowska, 1999), definiowana jest też jako *uczestnictwo w działaniach zbiorowych wykraczających poza obowiązki związane z pełnieniem funkcji zawodowych i funkcji w rodzinie, zmierzające do realizacji cenionych wartości społecznych. Działalność społeczna charakteryzuje się dobrowolnością i samorzutnością, bezinteresownością materialną oraz motywacjami altruistycznymi. Jest traktowana jako jeden z przejawów socjalizacji. Aktywność społeczną można podzielić na: aktywność nieformalną –*

³ Tutaj podaję kolejne umieszczone w pracy pozycje bibliograficzne, które wyglądają podejrzanie: P. Sienkiewicz: Seniorzy jako uczestnicy życia społecznego: możliwości i wyzwania, Warszawa 2019 rok, Wydawnictwo PWN; M. Zawada: Aktywność seniorów w kontekście integracji międzypokoleniowej, Łódź 2020 rok, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; S. Kozak: Międzypokoleniowe relacje w rodzinie i ich wpływ na jakość życia osób starszych, Siedlce 2017 rok Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo – Humanistycznego.

tj. spontaniczną, aktywność formalną – polegającą na przynależności do różnego typu organizacji społecznych oraz udziale w pracach tych organizacji, określaną jako zinstytucjonalizowana aktywność społeczna. Przykładem sformalizowanej aktywności społecznej jest wolontariat (Labus, 2017, ss. 68–69). Tymczasem w analizowanym rozdziale Autorka znaczną część wywodu poświęca zagadnieniom typowym dla aktywności zawodowej i funkcjonowania na rynku pracy tj. ageizmowi i dyskryminacji w zatrudnieniu, problemom starszych pracowników, uprzedzeniom i stereotypom w środowisku pracy oraz kwestiom zabezpieczeń emerytalnych. Nawet jeśli niektóre z tych wątków mogą być same w sobie merytorycznie uzasadnione, to nie odpowiadają temu, co zapowiedziane zostało w tytule rozdziału.

Na tle tych niespójności szczególnie problematycznie wypada tytuł rozdziału trzeciego pt. *Wpływ starzejącego się środowiska na gospodarkę*. Już na poziomie językowym sformułowanie to jest niejasne, semantycznie niefortunne a przez to błędne. Nie wiadomo jakie środowisko ma się starzeć (środowisko pracy? Środowisko społeczne? Zasoby ludzkie?), a w konsekwencji, jaki konkretnie mechanizm wpływu ma być tu analizowany. Dopiero z lektury kolejnych akapitów wnioskować można, że chodzi raczej o wątki demograficzne związane ze starzeniem się populacji i konsekwencjami dla rynku pracy, jednak nie zostało to jasno zakomunikowane ani doprecyzowane. Co więcej, taki sposób nadawania tytułów podrozdziałów i dobór do nich treści wzmacnia wrażenie, że część teoretyczna, zamiast konsekwentnie budować zaplecze dla analizy wykluczenia społecznego osób starszych w praktyce przesuwając ciężar wywodu w stronę problematyki aktywności zawodowej, rynku pracy i zarządzania wiekiem oraz utrzymania zdolności do pracy.

W dwóch ostatnich rozdziałach części teoretycznej Autorka omawia politykę senioralną - najpierw w perspektywie krajowej, a następnie w ujęciu międzynarodowym. Są to jednak przede wszystkim rozważania o charakterze ogólnym. Pojawiają się deklaracje dotyczące ochrony praw osób starszych, potrzeby zapewnienia im odpowiednich warunków życia, rozwijania programów i usług, a także współpracy instytucjonalnej. Problem polega na tym, że treści prezentowane w tych rozdziałach nie są bezpośrednio powiązane z tematem dysertacji. Odniesienia do wykluczenia, o ile się pojawiają, mają charakter incydentalny i rozproszony.

Uderzającą i trudną do uzasadnienia słabością części teoretycznej jest również to, że mimo iż praca w tytule i deklaracjach badawczych koncentruje się na problemie wykluczenia społecznego osób starszych, to w istocie nie ma ani jednego rozdziału poświęconego temu zjawisku wprost. W rezultacie część teoretyczna nie spełnia swojej podstawowej funkcji tj. nie

buduje konceptualnego zaplecza dla analizy empirycznej, a główny problem badawczy pozostaje w niej marginalny i rozproszony, zamiast stanowić główną oś rozważań.

Ocena części metodologicznej

W części metodologicznej dysertacji uwagę zwraca przede wszystkim kompozycja wywodu i sposób prezentowania treści, które w wielu miejscach przyjmują postać ogólnych, podręcznikowo-encyklopedycznych objaśnień. O ile w rozdziale tym pojawiają się również informacje poprawne i zgodne z podstawową wiedzą metodologiczną, o tyle całość nie sprawia wrażenia rzetelnie opracowanej koncepcji badawczej powstałej w odniesieniu do specjalistycznej literatury metodologicznej stanowiącej rdzeń pola dyscypliny, w której Autorka ubiega się o stopień naukowy (w szczególności w ramach pedagogiki, a szerzej nauk społecznych). Wątpliwości te wzmacnia charakter przywoływanych źródeł. W przypisach dolnych od s. 149 do s. 181 zweryfikowano łącznie 34 pozycje⁴, przy czym zdecydowana większość z nich, po sprawdzeniu, okazała się niepotwierdzona lub co najmniej podejrzana. Co istotne, część zapisów bibliograficznych nosi wyraźne znamiona kompilacji, które nie przypominają prawdziwych tytułów. Weźmy przykładowo takie pozycje jak *Wyłączenie społeczne osób starszych w Polsce: wyzwania i możliwości* (s. 155), czy *Zastosowanie metod badawczych w ekologii: wybór terenu badań* (s. 168). Zestaw tego typu tytułów oraz ich nagromadzenie w rozdziale metodologicznym wzmacniają uzasadnione podejrzenie, że treści metodologiczne zostały opracowane na podstawie (nieistniejących?) podejrzanых publikacji o niepewnym pochodzeniu, potencjalnie generowanym przez narzędzia sztucznej inteligencji. Prowadzi to do tego, że zamiast uporządkowanego wywodu związanego z koncepcją badawczą pracy otrzymujemy metodologiczny „mieszmasz” podważający wiarygodność całej rozprawy.

Aby nie pozostać na poziomie ogólnej oceny, odniosę się do poszczególnych fragmentów omawiających zamysł badawczy. I tak, na stronach 149-155, Autorka omawia przyjęty w pracy paradygmat badawczy. Z literatury przedmiotu wiadomym jest, że paradygmat należy rozumieć jako spójny zbiór podstawowych założeń dotyczących natury rzeczywistości społecznej i sposobu jej poznawania (założeń ontologicznych i epistemologicznych), powiązany z określonymi światopoglądami filozoficznymi. W literaturze metodologicznej kategorie te porządkowane są jako odmienne orientacje światopoglądowe, takie jak postpozytywizm, konstruktywizm, aktywizm i pragmatyzm (Creswell, 2013) (oczywiście możliwe są także inne typologie). Tymczasem w omawianym fragmencie Autorka

⁴ Procedurę weryfikacji opisałem na stronie 3.

nie rekonstruuje ani nie uzasadnia własnych założeń paradygmatycznych, lecz w miejsce paradygmatu przedstawia opis strategii badawczych, sprowadzając je do podziału na badania jakościowe i ilościowe (z pominięciem strategii mieszanych), a następnie referuje w sposób elementarny, jakie metody, techniki i narzędzia występują w podejściach ilościowych i jakościowych. Są to informacje ogólne, niepowiązane z logiką projektu badawczego i niewyjaśniające, jakie konsekwencje dla konstrukcji badania ma przyjęta orientacja poznawcza. W efekcie pojęcie paradygmatu zostaje w praktyce utożsamione ze strategią badawczą co jest błędem. Co więcej podrozdział dotyczący paradygmatu(?)/strategii badań jest niekonkluzywny. Dopiero z kolejnego podrozdziału czytelnik dowiaduje się, że Autorka obrała jakościową strategię badań.

W omawianej części pracy problematyczny jest także podrozdział *Perspektywa badawcza i wstępne założenia metodologiczne* (s. 155), w którym Autorka referuje, w trybie ogólnych rozważań, jakie techniki są najlepsze w kontekście badań jakościowych, wskazując m.in. wywiady pogłębione, zogniskowane wywiady grupowe oraz analizę treści. Fragment ten jest przy tym rozbudowany, a miejscami szczegółowy, zwłaszcza w odniesieniu do wywiadów pogłębionych oraz korzyści z zastosowania grup fokusowych, jednak pozostaje zasadniczo nierozstrzygający. Innymi słowy nie wynika z niego, które z omawianych rozwiązań Autorka faktycznie przyjmuje w swoim projekcie i z jakiej logiki te decyzje wynikają. Zestawienie treści pochodzących z tego podrozdziału z tym fragmentem tekstu, gdzie omawiane są techniki i narzędzia badawcze może wprowadzić czytelnika w zdumienie. Otóż Autorka wskazuje, że w badaniu zastosowano technikę wywiadu swobodnego, a równocześnie wykorzystano *narzędzie badawcze w postaci ankiety w formie kwestionariusza* (s. 167). Taki zapis ujawnia problemy w rozumieniu zasadniczych kategorii metodologicznych i wynikających z nich konsekwencji. Po pierwsze ujawnia się brak rozróżnienia techniki (ankieta) od narzędzia badawczego (kwestionariusz ankiety), a co gorsza dowolne łączenie technik(?)/narzędzi(?) z dwóch różnych strategii badawczych bez uprzedniego merytorycznego uzasadnienia, np. w postaci przyjęciu strategii badań mieszanych lub zakomunikowania o jakiejś formie triangulacji. W efekcie nie sposób jednoznacznie ustalić, czy Autorka realizuje projekt jakościowy, ilościowy czy mieszany, ani jakie konsekwencje metodologiczne z tego wynikają dla sposobu analizy danych i interpretacji wyników.

Warto w tym miejscu poświęcić uwagę zastosowanemu narzędziu badawczemu, które budzi duże zastrzeżenia.⁵ Kwestionariusz ankiety zamieszczony na stronach 299-300 jest

⁵ Omawiam go, choć jego użycie w tym projekcie badawczym jest dyskusyjne.

skonstruowany w sposób niepoprawny. W części, gdzie są pytania o cechy respondentów nie wiadomo, które ze zmiennych zostaną potraktowane jako zmienne niezależne pozwalające na wyjaśnienie związków, korelacji itp., z badanym zjawiskiem, co jest standardowym elementem projektowania narzędzia w badaniach sondażowych. Po drugie, operacjonalizacja wieku jest nietrafna. Wiek potraktowano jako zmienną interwałową (np. przedziały 65–70, 71–75 itd. aż do 90), co oznacza rezygnację z precyzyjnej informacji, którą w ankiecie można pozyskać bez trudu (np. poprzez pytanie o datę urodzenia lub wiek w latach). W ten sposób zmienną można mierzyć na skali ilościowej, niosącej więcej informacji aniżeli pozostałe skale. Zawsze przecież, jeżeli zajdzie taka potrzeba, można dokonać rekodowania zmiennych. Wątpliwości budzi również konstrukcja pytania o płeć (kategorie: kobieta, mężczyzna, inne). W realiach tego projektu badawczego kategoria „inne” nie została ani uzasadniona, ani w żaden sposób analitycznie wykorzystana. Co więcej, w części wynikowej (s. 188) i tak operuje się wyłącznie podziałem na kobiety i mężczyzn, przez co dodatkowa kategoria staje się pusta i wprowadza zamieszanie. Podobnie niepoprawnie skonstruowano pytanie o stan cywilny. Kategorie są niejednoznaczne i niepełne, a przede wszystkim mieszają porządek formalno-prawny i faktyczny (np. *związek małżeński* i *konkubinat* ujęte jako jedna kategoria), co uniemożliwia rzetelną interpretację odpowiedzi (w standardzie należałoby uwzględnić następujące propozycje - *związek małżeński [prawnie uznany]*, *zamieszkiwanie z partnerem*, *separacja*, *rozwód*, *wdowiec*, *stan wolny*). Najpoważniejszy problem dotyczy jednak części zasadniczej kwestionariusza. Pytania ankietowe są luźno zestawione i nie wykazują spójnego powiązania z koncepcją teoretyczną oraz operacjonalizacją kluczowego pojęcia pracy. Pojawiają się m.in. pytania typu *Jak często czujesz się samotny?* (skala częstotliwości), *Jak często masz kontakt z członkami młodszego pokolenia?* (kategorie częstości), a następnie pytanie wprost: *Czy czujesz się wykluczony z życia społecznego?* Tak postawione bezpośrednie pytanie o badane zjawisko (wykluczenie społeczne) jest błędne, a to między innymi na niejednoznaczność rozumienia terminu przez respondentów, braku rozróżnienia przez nich wymiarów wykluczenia, a także pojawienia się efektu autoprezentacji itp.). Poprawnie skonstruowane narzędzie powinno wynikać z uprzednio przeprowadzonego rozpoznania teoretycznego. Polega ono na przejściu od poziomu teoretycznego do poziomu obserwacji. Przejście takie obejmuje rozłożenie pojęcia ogólnego na pojęcia składowe, które są następnie szczegółowo zdefiniowanie (definicje pojęciowe), a w następnym kroku dokonuje się ich operacjonalizacji (definicje operacyjne), które są zbiorem konkretnych pozycji w kwestionariuszu. Dopiero na końcu pojawiają się odpowiedzi kwestionariuszowe (poziom obserwacji) (por. Frankfort-Nachmias & Nachmias, 2001). W omawianym narzędziu nie widać

takiej logiki, przez co nie wiadomo, co dokładnie jest mierzone i w jaki sposób uzyskane odpowiedzi miałyby stanowić podstawę do wnioskowania o wykluczeniu społecznym w rozumieniu przyjętym w pracy.

Problematycznie przedstawiono również przedmiot badań (s. 160–161). Autorka wskazuje, że przedmiotem badania jest *zjawisko wykluczenia społecznego*, i doprecyzowuje, iż chodzi o opinie osób starszych. Opinie te pragnie zbadać za pomocą wywiadów pogłębionych, gdyż jak twierdzi technika ta, jest *skuteczną metodą* (sic!) *badania opinii seniorów* (s. 157). Stwierdzenie to dalekie jest od prawdy ponieważ do badania opinii badacze najczęściej posługują się metodą sondażu, która pozwala na sprawdzenie jaki odsetek badanych osób ma daną opinię, jak te opinie różnią się między sobą, jak silna jest aprobata lub niezgoda na dany temat, jak opinie zmieniają się w czasie, itp. Natomiast wywiady pogłębione służą przede wszystkim rekonstrukcji znaczeń, doświadczeń i subtelnych, nieoczywistych aspektów perspektywy badanych osób. Wracając do omawianego przedmiotu badań, a jednocześnie mając na uwadze wykorzystanie jakościowej strategii badań, właściwym przedmiotem badań mogłyby być wypowiedzi badanych osób dotyczące ich doświadczeń związanych z wykluczeniem społecznym, sposobów jego przeżywania, interpretowania i nadawaniu mu znaczeń.

Analogicznie zastrzeżenia budzi cel główny badania. W pracy nie została zachowana spójność w zakresie formułowania i prezentowania celu (celów) rozprawy, co istotnie utrudnia zrozumienie zamysłu Autorki oraz ocenę projektu badawczego. Już na s. 4 pojawia się deklaracja: *Celem niniejszego przeglądu literatury jest zgłębienie problemu wykluczenia społecznego w opinii seniorów*, jednak nie jest jasne, czy jest to cel całej rozprawy, ani też jaki status metodologiczny ma zapowiadany *przegląd literatury* (narracyjny, systematyczny, metaanaliza). Sformułowanie to sugeruje charakter stricte przeglądowy, podczas gdy dalsza lektura wskazuje na odmienny typ opracowania, co od początku może kierować czytelnika ku błędnym oczekiwaniom co do zastosowanych metod i rodzaju analizowanych danych. Dodatkowo we wstępie (s. 6–9) przedstawiono rozbudowany, wielowątkowy zestaw celów ogólnych i szczegółowych oraz hipotezy (w tym hipotezy cząstkowe), natomiast w części metodologicznej (s.161) wskazano zasadniczo jeden cel główny (*analiza postrzegania wykluczenia społecznego osób starszych przez seniorów*), który tylko częściowo koresponduje z deklaracjami umieszczonymi we wstępie (m.in. *identyfikacja przyczyn i skutków, formułowanie propozycji działań, porządkowanie aparatu pojęciowego, ukazywanie mechanizmów i konsekwencji wykluczenia*, itp.). Brakuje przy tym jasnego rozdzielenia celu teoretycznego od empirycznego. Co więcej, hipotezy badawcze umieszczone zostały we

wstępie, co odczytuję jako błąd, a do tego nie zostały zakotwiczone w problematyce badawczej ani nie posiadają metodologicznego uzasadnienia. Przez to pozostają niejako w zawieszeniu i nie poddają się jednoznacznej interpretacji oraz ocenie. W konsekwencji trudno ustalić, jaki jest rzeczywisty cel pracy i co dokładnie ma podlegać ocenie w postępowaniu awansowym.

Poważne wątpliwości budzi także podrozdział, w którym omawiana jest problematyka badawcza (s. 161-164). W świetle wcześniejszych ustaleń dotyczących wykorzystania przez Autorkę dyskusyjnych źródeł bibliograficznych pojawiają się, co nie powinno dziwić, merytoryczne uchybienia i sprzeczności dotyczące logiki badań jakościowych. Przykładowo na stronie 162 Autorka stwierdza, że próba odpowiedzi na problem badawczy *zwykle prowadzi do stworzenia hipotezy badawczej*, a hipoteza ma stanowić wstępną odpowiedź na pytanie, być punktem wyjścia procesu badawczego i podlegać weryfikacji, co ma umożliwiać *odkrywanie nowych faktów* oraz weryfikację teorii. Jest to ujęcie charakterystyczne dla podejścia dedukcyjno-hipotetycznego typowego dla badań ilościowych, natomiast w badaniach jakościowych, hipotezy w sensie testowalnych zależności między zmiennymi nie występują. Hipotezy w badaniach jakościowych formułowane są w konsekwencji przeprowadzonych analiz. Tymczasem Autorka już we wstępie (s. 8–9) formułuje hipotezy częściowe o charakterze zależnościowym, operujące logiką wpływu i kierunkowych związków między zmiennymi, co w praktyce lokuje projekt w strategii badań ilościowych i testowania relacji przyczynowo-skutkowej, zamiast eksploracji znaczeń i doświadczeń właściwej dla podejścia jakościowego. Co więcej, problematyka badawcza sformułowana została w duchu badań ilościowych. Pojawiają się pytania implikujące kwantyfikację (*w jakim stopniu...*), mechanizmy wpływu (*W jakim wymiarze wykluczenie społeczne może zwiększyć stres związany z procesem starzenia się?*) itp. Zresztą na stronie 164 Autorka explicite wskazuje, że zajmie się wpływem wykluczenia społecznego na stres. Tego rodzaju sformułowania sugerują potrzebę operacjonalizacji zmiennych, pomiaru natężenia zjawisk, porównań i testowania zależności, co pozostaje niespójne z deklarowaną strategią badawczą.

Kolejne poważne wątpliwości budzi wybór metody badawczej. We wprowadzeniu (s. 14) Autorka deklaruje, że wybrała *metodologię przeglądu literatury*. Tymczasem w rozdziale metodologicznym (s. 164) wskazuje, że będzie się posługiwać *metodą ankiety* a dodatkowo zrealizowane zostały *szczegółowe wywiady*. Ponadto na s. 165 pojawia się kolejny metodologiczny trop, mianowicie taki, że główną metodą badawczą jest *wielokrotne studium przypadku*. Zestawienie tych deklaracji (przegląd literatury, metoda ankiety, szczegółowe wywiady, wielokrotne studium przypadku) prowadzi do braku jednoznaczności koncepcji badawczej, a także relacji pomiędzy metodą, techniką i narzędziem. Nie wiadomo też co jest

zasadniczym rdzeniem ocenianego badania. Co więcej, używany przez Autorkę język do opisu metodologii badań jest nieprecyzyjny i można się tylko domyślać co się pod nim kryje. W przypadku przeglądu literatury czyli analizy danych zastanych, należałoby dookreślić o jaki przegląd chodzi (narracyjny, systematyczny, metaanalizę). Niezwykle trudnym jest ustalenie jak rozumieć termin *wywiad szczegółowy*. W klasyfikacji wywiadów, mamy między innymi wywiad swobodny, wywiad częściowo strukturyzowany, wywiad standaryzowany, wywiad nieukierunkowany itp. Jedynym poprawnym terminem jest nazwa metody – wielokrotne studium przypadku, choć mam tutaj także podejrzenie, że przywoływane źródło jest nieprawdziwe (M. Czerniejewski, *Wielokrotne studia przypadków w badaniach jakościowych*. Warszawa 2019, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 46-49). Wskazana przez mnie niejednoznaczność terminologiczna nie powinna mieć miejsca w pracy doktorskiej, gdzie kluczowe jest konsekwentne i jednoznaczne rozróżnianie obranego paradygmatu, strategii badawczej, metody, technik i narzędzi.

Nawet gdyby przyjąć, że Autorka rzeczywiście zamierza oprzeć projekt na wielokrotnym studium przypadku, to także w tym wariantcie opis metodologii pozostaje nieadekwatny. Studium przypadku wymaga przyjęcia określonej logiki projektowania i prowadzenia badań, które można znaleźć w klasycznych ujęciach tej metody (Stake, 2009; Yin, 2015). Po pierwsze trzeba jednoznacznie zdefiniować przypadek, określić jego granice, wskazać na jednostkę analizy. Po drugie, studium przypadku zakłada specyficzny typ problematyki badawczej. W tym ujęciu dominują pytania *jak?* i *dlaczego?* Tymczasem w prezentowanej pracy taki sposób konstruowania pytań nie występuje. Po trzecie, nie przedstawiono zasad gromadzenia danych typowych dla studium przypadku. Nie wiadomo, jakie źródła danych mają tworzyć bazę danych przypadku (np. dokumenty, dane archiwalne, notatki terenowe, obserwacje, transkrypcje wywiadów, kwestionariusze, materiały urzędowe, treści ze stron internetowych), w jaki sposób dane te będą porządkowane oraz jak zostanie zapewniona możliwość odtworzenia procesu wnioskowania. Po czwarte wreszcie, nie wykazano istnienia tzw. łańcucha dowodowego czyli takiego sposobu dokumentowania pracy badawczej, aby czytelnik mógł prześledzić drogę od pytania badawczego, przez materiał empiryczny i procedury analizy, aż do końcowych wniosków. W konsekwencji odwołanie do wielokrotnego studium przypadku sprawia wrażenie metody dołączonej *ad hoc* do całej pracy.

Kolejne wątpliwości pojawiają się wraz z opisem technik i narzędzi badawczych (s. 167). Autorka wskazuje, że w badaniu zastosowano *technikę wywiadu swobodnego* oraz *ankietę w formie kwestionariusza*, a równocześnie odwołuje się do metodologii wielokrotnego studium przypadku. Taki opis jest nieadekwatny, ponieważ przy wykorzystaniu studium

przypadku centralnym elementem organizującym badanie jest tzw. protokół studium przypadku (Yin, 2015). Dokument ten pełni rolę kluczowego narzędzia i taktować należy go jako rama proceduralna porządkująca cały proces badawczy. Protokół obejmuje m.in. zasady gromadzenia danych, strukturę działań badacza, sposób dokumentowania pracy, organizację bazy danych oraz procedury zapewniające możliwość odtworzenia toku postępowania. Jest on standardowo traktowany jako warunek zwiększania rzetelności i porównywalności postępowania badawczego zwłaszcza gdy mowa o wielokrotnym studium przypadku (Męćfal, 2019; Yin, 2015). W recenzowanej pracy nie znajdujemy ani informacji o istnieniu takiego protokołu, ani elementów, które wskazywałyby na prowadzenie badań w jego logice. W połączeniu z brakiem wyraźnych odniesień do uznanej literatury metodologicznej dotyczącej studium przypadku (Byrne, 2009; Flyvbjerg, 2005; Gerring, 2007; Gerring, 2004; Merriam, 1998; Simons, 2009; Stake, 2009; Yin, 2015) prowadzi to do wniosku, że Autorka nie rozumie istoty studium przypadku, jego typów i cech oraz zasad projektowania badań w tej strategii.

Kolejne istotne zastrzeżenia dotyczą opisu terenu badań oraz braku informacji na temat schematu doboru próby. W prezentacji tego fragmentu Autorka miesza kilka porządków narracji (opis terenu, kwestie organizacyjne i etyczne, charakterystyki uczestników), co utrudnia uchwycenie logiki projektu oraz odtworzenie podstawowych elementów procedury badawczej. Na s. 170 (tabela 4) Autorka przedstawia dane demograficzne wybranych gmin i wskazuje, że w badaniu jakościowym (wywiady pogłębione) uczestniczyło łącznie 10 osób - po dwie osoby z każdej gminy/miasta. Nie wyjaśniono jednak, dlaczego wybrano właśnie taki teren, jakie kryteria stały za doбором gmin oraz, co kluczowe, dlaczego w każdej jednostce terytorialnej przebadano akurat po dwie osoby i według jakiego schematu dokonano doboru uczestników badania. Chodzi tu o odpowiedź na następujące pytania: jakie kryteria włączenia/wyłączenia zostały zastosowane? Jakie cechy różnicujące wzięto pod uwagę? Jaki schemat doboru celowego został wykorzystany w badaniu (heterogeniczny, homogeniczny, mieszany)?

Niespójność całego projektu wzrasta przy lekturze kolejnych podrozdziałów. I tak w podrozdziale *Organizacja i przebieg badań* (s. 172) Autorka informuje, że zastosowała kwestionariusz ankiety, z równoczesnym wykorzystaniem wielokrotnego studium przypadku. Nawet uważny czytelnik ma prawo pogubić się w domysłach dotyczących prawdziwych intencji Autorki. Tego typu stwierdzenie sugeruje łączenie procedur wywodzących się z odmiennych paradygmatów (sondaż/kwestionariusz jako podejście ilościowe oraz studium przypadku jako strategia jakościowa), jednak w tekście brak jest wyjaśnienia logiki takiego połączenia, a zwłaszcza opisu projektu w formule badań mieszanych (np. sekwencyjnego

schematu eksplanacyjnego, w którym etap ilościowy stanowi podstawę do doboru przypadków i pogłębienia jakościowego, a następnie integracji wyników). Co więcej, w tej części wyraźnie pominięto kluczowe informacje dotyczące organizacji i przebiegu badań ilościowych związanych z doбором próby, procedury gromadzenia i opracowania danych empirycznych. Natomiast dominują opisy odnoszące się do wywiadu. W efekcie wielokrotne studium przypadku w praktyce sprowadzone zostaje do samej techniki wywiadu, a podrozdział zamiast przedstawiać organizację i przebieg badań jako całość, koncentruje się głównie na tym, jak prowadzono rozmowy, pozostawiając zasadnicze elementy procedury badawczej bez klarownego opisu i uzasadnienia.

W podrozdziale dotyczącym charakterystyki badanych osób pojawiają się kolejne niespójności i nieścisłości. Otóż na s. 175 nagle pojawia się informacja, że w badaniu uczestniczyło 350 seniorów w wieku 60–90 lat. Nie wiadomo jak zostali zrekrutowani do badania, nie wiadomo na temat populacji generalnej oraz losowego(?) doboru próby badawczej a także uzasadnienia liczebności próby (np. obliczenia minimalnej liczby respondentów), ani nie przedstawiono założeń analizy ilościowej (jakie zmienne i wskaźniki, jakie testy/statystyki, poziom ufności, sposób kodowania, procedura opracowania danych). Ponadto nie wyjaśniono, w jaki sposób pozyskane dane zarówno z wywiadów, jak i z kwestionariusza zostały analizowane co w praktyce uniemożliwia ocenę poprawności całej procedury badawczej.

Ocena części wyników badań

Niezwykłe rozczarowująco wypada również część empiryczna pracy. Nie jest to przypadek, lecz stanowi to konsekwencję wcześniejszych uchybień metodologicznych. Brak logiki i spójności w rozdziale metodologicznym, niejednoznaczność strategii badawczej, niekonsekwentny dobór metod/technik/narzędzi oraz niedookreślone procedury analizy, przekładają się bezpośrednio na sposób prezentacji wyników, który charakteryzuje się chaosem, nieuporządkowaniem i brakiem wewnętrznej logiki interpretacyjnej. Co więcej, w części empirycznej błędy nie tylko są powielane, lecz ulegają zwielokrotnieniu. Poniżej podaję kilka przykładów uzasadniających powyższą tezę.

Kuriozalnie prezentuje się sposób opracowania danych dotyczących charakterystyki uczestników wywiadów pogłębionych. Na s. 178–180 zamieszczono ryciny dotyczące m.in. płci, stanu cywilnego, wieku, gospodarstwa domowego oraz miejsca aktywności, przy czym odnoszą się one wyłącznie do 10 osób uczestniczących w wywiadach. Problem polega na tym, że zastosowana forma graficzna prowadzi do oczywistych nonsensów interpretacyjnych.

Przykładowo na rycinie dotyczącej wieku (ryc. 3, s. 179) wykres sugeruje możliwość występowania wartości ułamkowych („0,5”, „1,5” narratora) w konkretnej kategorii wieku, a analogicznie na rycinie dotyczącej miejsca aktywności (ryc. 5, s. 180) pojawiają się ułamkowe liczebności osób przypisanych do takich kategorii jak dzienny dom opieki czy DPS. Tego typu prezentacja danych jest metodologicznie i statystycznie niepoprawna (nie istnieje „pół” respondenta/narratora) oraz wskazuje na brak podstawowej kontroli jakości opracowania materiału empirycznego i jego wizualizacji.

Rozdział 7 gdzie prezentowane są wyniki rozpoczyna się bez wprowadzenia. Autorka od razu przechodzi do wątku poczucia osamotnienia wśród seniorów (s. 182). Jest to o tyle zastanawiające, ponieważ problematyka badawcza dotyczy zupełnie innej tematyki. Dalsza prezentacja materiału empirycznego sprowadza się głównie do bardzo prostych zestawień statystyki opisowej (najczęściej procentowego rozkładu zmiennych), bez konsekwentnego nawiązania do wcześniej sformułowanych hipotez, które sugerowałyby potrzebę zastosowania elementów wnioskowania statystycznego (np. testowania hipotez, rozstrzygnięć na poziomie hipotezy zerowej). W efekcie wyniki nie odpowiadają logice badań dedukcyjno-hipotetycznych, a zarazem nie zostały prowadzone w sposób charakterystyczny dla jakościowej analizy wywiadów.

Dodatkowo widoczne są poważne niekonsekwencje w samej prezentacji danych. Przykładowo na rycinie nr 6 (s. 182) i na rycinie nr 7 (s. 185) na wykresach słupkowych zaprezentowane zostały procentowe rozkłady zmiennych, podczas gdy na rycinie nr 8 (s. 188), rycinie nr 9 (s. 191) oraz rycinie nr 10 (s. 194) podawane są już liczebności bezwzględne bez wyjaśnienia zmiany sposobu prezentacji i bez zachowania standardów porównywalności. Szczególnie niepokojące są jednak ryciny, w których pojawiają się podejrzenie równe liczebności bezwzględne. Tak jest w przypadku ryciny nr 8 (rozkład odpowiedzi: 250-200-100-50-10), ryciny nr 9 (rozkład odpowiedzi: 50-150-100-200-10) oraz ryciny nr 10 (rozkład odpowiedzi 350-150-50-30). Tego typu liczebności i ich powtórzenia są statystycznie mało prawdopodobne. Do tego, jeżeli przyjmiemy założenie, że pytania dotyczące relacji badanych z młodszym pokoleniem (ryc. 8) oraz poczucia wykluczenia z życia społecznego (ryc. 9), są pytaniami jednokrotnego wyboru (tak by sugerowała logika, ponieważ nie można jednocześnie mieć pozytywne i negatywne zdanie na temat osób z młodszych pokoleń, jak i analogicznie nie można jednocześnie czuć się wykluczonym i nie czuć się wykluczonym), to zsumowane tam odpowiedzi przekraczają liczebność próby badawczej. I tak zamiast 350 badanych osób w pierwszym przypadku jest ich 610, a w drugim 510.

Dodatkowym problemem jest to, że opisy wyników często nie odpowiadają temu, co przedstawiają same ryciny, co podważa podstawową wiarygodność prezentacji danych. Przykładowo na s. 191-192, Autorka odnosi się do ryciny 9 dotyczącej pytania o poczucie wykluczenia społecznego. Autorka stwierdza, że *aż 27,43% respondentów wyraziło stanowcze przekonanie, że zdecydowanie czuje się wykluczonych*, podczas gdy na rycinie kategoria *zdecydowanie tak* ma wartość 50. Przy nawet najprostszym przeliczeniu (50 podzielone przez łączną liczbę wskazań widoczną na rycinie, czyli 510) otrzymujemy wynik rzędu ok. 9–10%, a nie 27,43%. Podobnie na s. 192 Autorka podaje, że *tylko 4,29% respondentów nie zajęło zdecydowanego stanowiska*, podczas gdy rycina wskazuje wartość 10 dla odpowiedniej kategorii, co po przeliczeniu daje ok. 2% (a nie 4,29%).

Analogiczne rozbieżności występują w opisie ryc. 10 (s. 194), gdzie wskazano cztery kategorie odpowiedzi na pytanie dotyczące form aktywności społecznej. Badani mogli wskazać, że biorą udział w spotkaniach towarzyskich/rodzinnych (350 wskazań), w zajęciach w klubach seniora (150 wskazań), w wolontariacie (50 wskazań) oraz „inne” (30 wskazań). Tymczasem w opisie tych form Autorka podaje zupełnie inne wartości. I tak udział w spotkaniach rodzinnych/towarzyskich - 337 osób (96,6%), zajęcia w klubach seniora - 45 osób, wolontariat - 17 osób, inne formy aktywności - 21 osób, a dodatkowo pojawia się kategoria „brak aktywności” - 13 osób, której nie uwzględniono na rycinie. Rozbieżności te nie mają charakteru drobnej omyłki redakcyjnej, lecz dotyczą kluczowych liczebności i struktury odpowiedzi, a przez to uniemożliwiają ustalenie, które dane są właściwe (i czy któreś z nich w ogóle pochodzą z realnego opracowania empirycznego). W konsekwencji czytelnik nie jest w stanie traktować tych opisów jako rzetelnego komentarza do przedstawionych wyników, a kumulacja takich niespójności wzmacnia wrażenie, że znaczna część informacji w części empirycznej została zmyślona. To prowadzi do tego, że konkluzje przedstawiane na stronach 197-200 nie stanowią wiarygodnej podstawy do wnioskowania naukowego i nie mogą być traktowane jako miarodajny rezultat przeprowadzonej analizy.

Kolejne podrozdziały części empirycznej nie tylko nie porządkują toku wywodu, lecz generują dalsze niejasności i każą postawić pytanie o to: W jaki sposób prowadzono analizę materiału empirycznego? oraz Jaką logiką kierowano się przy prezentacji wyników? Przykładem jest podrozdział pt. *Wpływ wykluczenia społecznego na stres związany z procesem starzenia się* (s. 200). Już sam tytuł sugeruje ujęcie typowe dla badań ilościowych (konieczność zdefiniowania zmiennych, operacjonalizacji, pomiaru oraz przynajmniej elementarnego wnioskowania dotyczącego zależności wpływu). Tymczasem w tej części tekstu następuje przejście do opisów jednostkowych przypadków (10 osób), bez jasnego wskazania, jak te opisy

mają pozwolić na uchwycenie deklarowanego wpływu. Dodatkowo na ryc. 11 i 12 (s. 200-201) pojawiają się wykresy odnoszące się do częstości, jednak zastosowana skala (0-35) nie była wcześniej zaprezentowana. Nie wiadomo, co oznaczają te wartości, jak powstały, do jakiego narzędzia się odnoszą i dlaczego mają taki zakres. Co istotne, skala ta nie koresponduje z kwestionariuszem zamieszczonym w aneksie, gdzie pytania o częstość mają formę klasycznych kategorii odpowiedzi (np. nigdy, rzadko, czasami, często, zawsze). W konsekwencji dane prezentowane na rycinach są metodologicznie nieczytelne i nie dają się odtworzyć na podstawie opisu narzędzia. Brakuje więc podstawowej przejrzystości pomiaru. Oczywiście, nawet gdyby został on przedstawiony i omówiony, to jego zastosowanie w ujęciu zaproponowanym przez Autorkę i tak byłby błędny. Mówię o tym tylko dlatego, aby pokazać, jak skumulowane są błędy w recenzowanej pracy. Tego typu defekty są powielane na kolejnych rycinach - 13 i 14 (s. 213) oraz 15 i 16 (s. 227).

W dalszej części omawianego podrozdziału Autorka przedstawia opisy kolejnych osób (przypadków), jednak nie wskazują one na relację pomiędzy wykluczeniem społecznym a stresem związanym z procesem starzenia się (sic!) (s. 200-209). Zamiast tego otrzymujemy informacje o charakterze biograficzno-opisowym (np. że ktoś znajduje się w trudnej sytuacji, że ktoś był wieloletnim właścicielem kancelarii notarialnej, że uczęszczanie do dziennego domu opieki poprawiło dbałość o wygląd i zdrowie itd.). Treści te, niezależnie od ich potencjalnej wartości opisowej, nie są powiązane z kategoriami analitycznymi wynikającymi z tytułu podrozdziału, a czytelnik nie otrzymuje informacji, jakie wskaźniki/cechy w tych opisach miałyby świadczyć o wpływie wykluczenia na stres, ani jak Autorka dochodzi do takiego wniosku. Dopiero na s. 210 Autorka przedstawia siedem punktów ujętych w sposób ogólny. Problem polega na tym, że generalizacje te są jedynie luźno powiązane z wcześniejszym materiałem opisowym. W efekcie podrozdział sprawia wrażenie kompilacji elementów niespójnych, niejasnych pomiarów, suchych opisów przypadków oraz ogólnych tez końcowych, które nie są przekonująco zakotwiczone w materiale empirycznym.

Niestety podobne wnioski można wyprowadzić z kolejnych podrozdziałów znajdujących się od strony 213 do strony 245. Co prawda, należy odnotować, że w tych fragmentach treść bywa miejscami lepiej dopasowana do tego, co zapowiadają tytuły podrozdziałów niż w przytoczonym wcześniej przykładzie. Nie zmienia to jednak podstawowego problemu całej prezentacji wyników badań. Materiał empiryczny jest relacjonowany przede wszystkim językiem badanych, a nie językiem badacza, co prowadzi do zatrzymania się Autorki tego opracowania, na poziomie potocznych opisów, bez przejścia na poziom analizy naukowej. W badaniach jakościowych standardem jest zastosowanie tzw.

podwójnej hermeneutyki. Badacz nie tylko rekonstruuje to, jak badani rozumieją swoją sytuację, ale następnie podnosi to rozumienie na wyższy poziom konceptualny, porządkując zgromadzony materiał w kategorie analityczne, ukazując przy tym związki oraz procesy leżące u podstaw rzeczywistości społecznej. Na koniec wiąże je z istniejącym stanem wiedzy. W recenzowanej pracy tego typu interpretacja w ogóle nie występuje. W konsekwencji cała część empiryczna jest głównie zbiorem opisów i parafraz pozostawionych bez głębszej analizy i interpretacji naukowej. Stanowi to poważne uchybienie i nie można tej części pracy traktować jako wartościowego opracowania empirycznego, a tym bardziej jako podstawy do formułowania wiążących wniosków w rozprawie doktorskiej. Stąd rekapitulacja, wnioski i rekomendacje (s. 242–252), choć miejscami mogą zawierać interesujące refleksje i trafne intuicje, nie są przekonująco powiązane z tym, co zostało przedstawione w części empirycznej, ani nie wynikają z jasno udokumentowanego toku analizy. Co więcej, wnioski te w dużej mierze, pozostają na poziomie konkretnych przypadków (np. odwołania do pani Urszuli, pani Heleny czy pana Józefa), zamiast być sformułowane w logice generalizacji analitycznej, typowej dla podejścia jakościowego, w którym istnieje możliwość transferu wyników badań na inne obszary rzeczowe.

Wniosek końcowy

W recenzowanej rozprawie niemal na każdej stronie kumulują się liczne błędy i nieścisłości o charakterze merytorycznym. Przede wszystkim brakuje konsekwentnego uzasadnienia kolejnych kroków badawczych oraz przejrzystego wykazania, w jaki sposób poszczególne elementy projektu (cel badań, problematyka, hipotezy, dobór metod, technik, narzędzi, a także analiza i wnioski) wynikają z siebie nawzajem i tworzą spójną pracę naukową. Do tego wyniki badań prezentowane są w sposób pozbawiony logiki naukowej i nie nawiązują do korpusu specjalistycznej wiedzy. Na dodatek Doktorantka posługuje się w wielu miejscach literaturą o wątpliwej wiarygodności i ograniczonej weryfikowalności. Te wszystkie czynniki sprawiają, że dysertacja w ogóle nie powinna była zostać skierowana do zewnętrznej recenzji.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że przedłożona do oceny praca pt. *Problem wykluczenia społecznego osób starszych w opinii seniorów*, autorstwa p. mgr Joanny Kurkiewicz nie spełnia kryteriów stawianych rozprawom doktorskim, o których mowa w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie o nieprzyjęcie rozprawy i niedopuszczenie jej do dalszych

etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Bibliografia:

- Błachnio, A. (2017). Wykluczenie społeczne osób starszych. W: A. A. Zych (red.), *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności* (ss. 195–197). Thesaurus Silesiae.
- Byrne, D. (2009). *The Sage handbook of case-based methods*. Sage Publications.
- Creswell, J. W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Flyvbjerg, B. (2005). Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku. *Studia Socjologiczne*, 2, 41–71.
- Frankfort-Nachmias, C., & Nachmias, D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Gerring J. (2004). What is a case study and what is it good for? *American Political Science Review*, 98(2), 341–354.
- Gerring, J. (2007). *Case study research. Principles and practices*. Cambridge University Press.
- Kamiński, A. (1978). *Studia i szkice pedagogiczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Labus, A. M. (2017). Aktywizacja i aktywność w okresie późnej dorosłości. W: A. A. Zych (red.), *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności* (ss. 65–71). Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski.
- Męćfal, S. (2019). *Prasa lokalna w relacjach z kluczowymi aktorami społecznymi. Studia przypadków*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Merriam, S. B. (1998). *Qualitative Research and Case Study Applications in Education*. Jossey-Bass Publishers.
- Niezabitowski, M. (2018). Wykluczenie społeczne ludzi starszych–kilka uwag o socjologicznym ujęciu teoretycznych i praktycznych aspektów problematyki. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*, 123, 291–312.
- Orzechowska, G. (1999). *Aktualne problemy gerontologii społecznej*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie.
- Simons H. (2009). *Case study research in practice*. SAGE Publications.
- Stake, R. E. (2009). Jakościowe studium przypadku. W: N. K. Denzin & Y. S. Lincoln (Red.), *Metody badań jakościowych* (ss. 623–654). Wydawn. Naukowe PWN.

Yin, R. K. (2015). *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*.
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.